

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POETYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z drzewka pocztowa 2,50 zł. Dla odbiorcy pismo na miejscu 2 złote. Cena poledykowego numeru 10 gr. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61206.  
Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 2456.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Czestochowa, ul. P. Marii 24. Tel. 2456. Strz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 80 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia ograniczone 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Ciężkie zmagania wojsk chińskich

**NALOT NA KANTON. — ZACIĘTE WALKI POD SZANGHAJEM.**

Szanghaj. — Po zaciętej walce na odcinku Luiho-Wusung. Japończycy ewakuowali swe oddziały z południowej części koncesji międzynarodowej.

Chińczycy twierdzą, że w czasie ataku lotniczego na japońskie transportowce, w czasie którego jedna z bomb padła na statek amerykański „President Hoover”, trafiony też został jeden z transportowców japońskich, przy czym miało paść wiele ofiar.

Japończycy ze swej strony oświadczają, że lotnictwo japońskie straciło jeden samolot chiński w czasie tego nalotu. We wczesnych godzinach rannych samoloty japońskie dwukrotnie bombardowały Kanton. Wybuchy bomb nie wyrzadziły większych szkód. Jeden samolot japoński został stracony. Załoga zginęła.

### JAPONCZYCY ZDOBYLI PRZEŁĘCZ NANKAU.

London. — Z Szanghaju donoszą: Pod naporem przeważających sił przeciwnika oddziały chińskie musiały wycofać się ostatecznie z przełęczy Nankau. Miasta Szanguan i Patain, znajdujące się na północnej stronie przełęczy, wpadły w ręce przeciwnika.

Według doniesień chińskich, naturalne fortece w rejonie górskim wzduż wielkiego muru chińskiego dotychczas znajdują się jeszcze w rękach oddziałów chińskich, stawiających zaciekły opór Japończykom.

### MARSZ WZDŁUŻ KOLEI.

London. — Z Tokio donoszą: Prasa podaje, że rejon przełęczy Nankau został ostatecznie oczyszczony od wojsk chińskich. Japońskie oddziały pod dowództwem pułk. Nagano i Jamary wykonały manewr oskrzydlający i zmusiły przeciwnika do szybkiej ucieczki.

Oba oddziały japońskie połączyły się i posuwają się dalej wzduż kolei Pekin — Siutjan.

### KANONADA W SZANGHAJU.

Szanghaj. — Silny ogień artyleryjski, który słychać było w godzinach przedpołudniowych, zdaje się wskazywać na możliwość rozpoczęcia zapowiadanej ofensywy japońskiej, jakkolwiek dotychczas brak bardziej dokładnych wiadomości.

Do chwili obecnej położenie na obu frontach ulegało niewielkim zmianom. Japończycy zaprzeczyli wiadomościom o odcięciu oddziałów japońskich przy Lotien.

Japończycy po raz pierwszy przyznali, że wojska chińskie w dalszym ciągu są w posiadaniu miasta Wusung i położonych tam fortów.

Poza tym wiadomości z obu źródeł brzmią sprzecznie. Dowódcą wszystkich sił chińskich pod Szanghajem został mianowany gen. Czang-Tsen-Czung, bliski współpracownik marszałka Czang-Kai-Szeka.

### MOBILIZACJA.

Paryż. — Z Nankinu donoszą, że rząd chiński wydał rozkaz powszechnej mobilizacji, obowiązującej wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat.

### 700.000 OSÓB OPUŚCIŁO NANKIN.

London. — Wedle doniesień z Szanghaju, wskutek ustawicznych nalotów Japończyków na Nankin, stolica Chin, licząca ponad milion mieszkańców, pustosząca w sposób niezwykłe szybki. Oceniają, że dotychczas opuściło Nankin około 700 tysięcy ludzi. Ewakuacja miasta trwa w dalszym ciągu.

### BOMBARDOWANIE SZANGHAJU.

Szanghaj. — Eskadry samolotów chińskich zrzucały szereg bomb w dzielnicy Yang-Tse-Pu.

Tokio. — Wedle doniesień z Szanghaju, wojska japońskie zdobyły wczoraj po południu fort Wu-Sung, położony niedaleko miasta Wu-Sung.

Korespondent agencji Havasa donosi, że w ciągu nocy lotnicy japońscy bombardowali północną część miasta. Poważnie ucierpiał dworzec kolejowy. Straty są bardzo znaczne.

### POMOC SOWIETÓW.

Paryż. — Jour donosi, że zawarty niedawno sowiecko-chiński układ o nieagresji zawiera tajną klauzulę, na mocy której rząd sowiecki zobowiązał się do dostarczenia Chinom większej ilości materiału wojennego. Układ postanawia, że jeszcze przed listopadem b. r. Sowiety dostarczą Chinom 362 samoloty, 200 czołgów, 5 tysięcy koni, 2.500 motocykli, 1.500 traktorów, 150 tysięcy karabinów, 120 tysięcy szrapneli i 60 milionów pocis-

ków. Poza tym Rosja sowiecka ma zapewnić Chinom dostarczenie wojsk technicznych i specjalistów z Rosji sowieckiej, jak również z innych państw przez zaciąg ochotniczy. Wi zamian za to Chiny zobowiązują się złożyć w sowieckim Banku Państwowym złoto, pokrywające przynajmniej w połowie wartość dostarczonego materiału, oraz mają udzielić Rosji sowieckiej szereg koncesji w Chinach północnych.

### NAPAD CHIŃCZYKÓW NA SEMINARIUM KATOLICKIE.

Pekin. — Chińskie oddziały nieregularne napadły na katolickie seminarium duchowne w miejscowości Hei-Szan-Kuo na północny zachód od Pekinu. Dyrektor seminarium jest ciężko ranny. 12 księży i 12-tu neofitów chińskich uprowadzono, zaś 5 tysięcy uchodźców chińskich, którzy schronili się na teren seminarium, padło ofiarą grabieży.

## Protest posłów polskich

**W SPRAWIE BRUTALNYCH ZABIEGÓW WŁADZ GDAŃSKICH.**

Gdańsk. — Ponieważ prez. Greiser, jak to wczoraj donosiliśmy, nie przyjął posłów polskich, wystosowali oni protest na piśmie o następującej treści:

„W dniach ostatnich zaszyły na terenie Wolnego Miasta Gdańska wypadki przymusowego dostawiania dzieci polskich do szkół niemieckich. Do tego celu używano policji, która posługując się tajnymi środkami, jak wyrażeniem, drzwi, użyciem przemocy fizycznej wobec rodziców, rewizjami, a nawet aresztowaniem doprowadziła siłą dzieci polskie do szkół niemieckich.

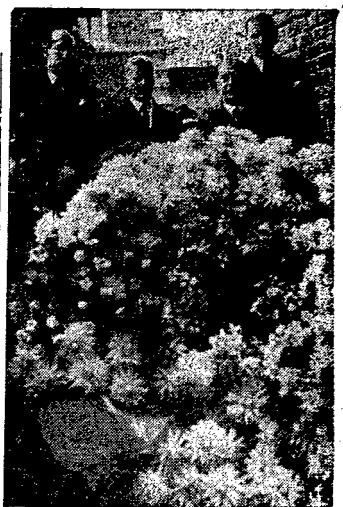
W Prusku podcazas nieobecności w mieszkaniu Feliksa Warczyńskiego doszło dnia 25-go sierpnia do otwarcia przemocą przez policję drzwi i rewizji w mieszkaniu, dokonywanej w ten sposób, że podczas niej chora żona Warczyńskiego zemdlala. Gdy rewizja ta nie dała żadnego rezultatu, w dniu następnym policja przy użyciu drabiny, wszedłszy do mieszkania, Warczyńskiego aresztowała.

W Pszczółkach dnia 26-go sierpnia, w domu Plegerów, podczas nieobecności rodziców odprowadzono dzieci do szkoły niemieckiej, wyważając uprzednio przemocą drzwi. W akcji tej wzięło udział 10 osób, w tym 5 z policji oraz 5 cywilnych członków partii narodowo-socjalistycznej.

W Kleszczówku dnia 26-go sierpnia wyrwaną siłą 7-letnie dziecko ojcu Koratowi, gdy je odprowadzał na stację. W szeregu wypadków zgłaszała się policja do domów, zabierając do szkół niemieckich dzieci z łózek, nieraz nie umy-

te i bez śniadania. Stacje kolejowe obstawiono policją, która legitymowała dzieci, goniąc uciekające i po złapaniu ich odstawiając je do szkół niemieckich. W wielu wypadkach pomagała policji ludność cywilna i niemiecka młodzież szkolna. Niezależnie od tego posiano rodzicom mandaty karne.

Przedstawiając powyżej podane, musimy, jako posłowie polscy, zwrócić z naciskiem uwagę na przepisy konstytucyjne, jak również na przepisy umowy polsko-gdańskiej z dnia 18 września 1933. Fakt użycia przemocy fizycznej, tak dalece posuniętych środków represyjnych wobec ludności polskiej dlatego, że chce ona dzieci swoje posyłać do szkoły polskiej, musi wywołać u niej wrazenie zupełnego pogwałcenia jej praw i wrazenie najbardziej negatywnego ustosunkowania się do niej niemieckich władz gdańskich.



Minister Sandler w Krakowie.

Min. Sandler w towarzystwie posła szwedzkiego p. Bohemana bawił w Krakowie, gdzie udał się na Wawel, celem złożenia holdu, pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. U trumny min. Sandler złożył wieniec z białych kwiatów, przepasany szarfami o barwach narodowych Szwecji. Dziecie masze przedstawia min. Sandlera schodzącego do krypty „Pod Wierzą Srebrnych Dawonów”.

Składając powyższy protest na ręce pana prezydenta oczekujemy natychmiastowego zaniechania środków represyjnych w stosunku do dzieci szkolnych i ich rodziców oraz przywrócenia stanu, wynikającego z brzmienia konstytucji, oraz obowiązujących umów.”

### ZNOWO POCIBIE POLAKA.

Gdańsk. — Dnia 30 sierpnia na dworcu kolejowym w Gdańsku dwóch S. Ammannów w ubiorach cywilnych pobito ciężko Polaka Józefa Artujańsa, pracownika stożni gdańskiej i członka polskiej organizacji sportowej. Nazwiska brunatnych bohaterów zostały ustalone.

## Ofensywa powstańców trwa

**DYWERSJA WOJSK RZADOWYCH NA FRONCIE ARAGOŃSKIM.**

Paryż. — Wedle komunikatu powstańczego z Santander, zwycięski pochód wojsk powstańczych na Asturii trwa w dalszym ciągu. Wojska powstańcze znajdują się już w odległości 6 km. od granicy prowincji. Wojska rządowe cofają się w dalszym ciągu, stawiając jedynie tu i ówdzie słaby opór, który jest bez większego wysiłku przelamywany. Większo-

zgrupowania wojsk rządowych są natychmiast rozbijane przez lotnictwo włosko-niemieckie, operujące wzduż wybrzeża. Wojska powstańcze zdołały już wyminąć miejscowości Caviedes i Vallines i opanowały wyżyny masywu górskiego Candu, położonego na południe od portu San Vincente de la Barquera. Port ten znajduje się pod ogniem artylerii powstańczej.

Oddziały powstańcze, operujące w górach Sagra, łączących na południowy zachód od Sierra el Escudo, zajęły miejscowość Bejos.

Walencja. — Ministerstwo obrony narodowej komunikuje: Na froncie Sañtander nieprzyjaciel posuwa się w dalszym ciągu naprzód poprzez Sierra del Escudo, utrzymując łączność ze zmotoryzowaną kolumną, która się posuwa drogą Piente — Nansa. Na froncie południowym, oddziały nasze, które zdołały wczoraj osiągnąć pewne punkty, zmuszone były powrócić do swych stanowisk wyścigowych pod silnym naciskiem nieprzyjaciela, który otrzymał posiłki. Na odcinku południowego Tagu powstańcy skierowali atak na pałac Sista i Casa de la Legua. Atak powstańcy został odparty.

San Sebastian. — Radiostacja powstała za komunikuje, że siły wojsk rządowych uczestniczących w walkach na froncie aragońskim, które strona rządowa podjęła celem zatarcia wrazenia kłeski pod Santander obliczane są na 50 tysięcy żołnierzy. Wojska te składają się



Zakończenie obozu P. W. dla kobiet w Borkach pod Spalą.

W Borkach pod Spalą odbyło się uroczyste zakończenie obozu Przystosowania Wojskowego Kobiety do obrony w kraju, w którym wzięła udział Małżonka Pana Prezydenta R. P. p. Maria Mościcka. Na zdjęciu Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska, która zaszczyciła swą obecnością uroczystości wręczając dyplomy uczestniczkom obozu.

głównie z brygad międzynarodowych, oddziałów anarchistycznych i t. p. Wojska gen. Franco straciły w ostatnich dniach przeszło 40 samolotów rządowych.

### WALKA W TANGERZE.

Casablanca. — Z Tangeru donoszą: W związku ze zdobyciem Santanderu przez wojska powstańcze znaczna ilość domów została udekorowana flagami o barwach narodowych hiszpańskich.

Na mieście ukazały się duże grupy ludności przeważnie Hiszpanów radośnie manifestujących na cześć gen. Franco i jego zwycięskich wojsk.

Takie zachowanie się części mieszkańców Tangeru wywołało reakcję ze strony zwolenników rządu w Walencji. Wywiązały się doraźne bójki, skutkiem których zostało wiele osób poturbowanych.

Wieczorem na głównej ulicy, gdzie przechadzały się tłumy publiczności z przejeżdżającego samochodu, w którym znajdowało się sześć osób padło kilkanaście strzałów rewolwerowych, w kierunku osób siedzących na tarasie kawiarni. Z tarasu odpowiadano również strzałami. Wymiana strzałów trwała przez parę minut. Jedna osoba została zabita, druga zmarła w drodze do szpitala, zaś wśród siedzących na tarasie 14 osób zostało rannych.

Wdrożono natychmiast śledztwo. O północy skonstatowano, że samochód, z którego padły strzały, przekroczył granicę strefy Tangeru, udając się w kierunku Maroka hiszpańskiego. Obecnie w Tangerze panuje spokój.

### OJCIEC ŚW. PRZYJAŁ PRZEDSTAWICIELA GEN. FRANCO.

Rzym. — Charge d'affaires rządu powstającego generała, markiz de Aycinena został przyjęty na zamku Castel Gandolfo przez Ojca św.

### NOWY PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC PRZY RZĄDZIE GEN. FRANCO.

Berlin. — Kanclerz Hitler mianował dr. Stohrera ambasadorem niemieckim przy rządzie generała Franco.

## TELEGRAMY

### PANI CZANG-KAI-SZEK DORADCA WOJENNYM.

London. — W Szanghaju doszło ubiegłej nocy w dzielnicy międzynarodowej do zamieszek wywołanych przez studentów chińskich, protestujących przeciw otwieraniu kobotretów i lokalów dancingowych w obecnym krytycznym czasie. Studenci chińscy wkraczali do znanych lokalów rozrywkowych i zmuszali orkiestry do milczenia i opuszczania lokali. Także związek odrodzenia narodowego, którego prezeską jest żona marszałka Czang-Kai-Szeka, wystąpił przeciw otwieraniu kobotretów i zwrócił się do władz z żądaniem zamknięcia lokalów rozrywkowych i ukarania właścicieli.

Wedle doniesień z Nankinu, żona marszałka Czang-Kai-Szeka została mianowana członkiem rady wojennej. Jej polem działania jest lotnictwo. Jest to pierwszy wypadek w dziejach nowożytnych, by kobieta była członkiem rady wojennej.

### POWOŁANIE REZERWY ANGIELSKIEJ.

Karachi. — Oficerowie rezerwy wojsk angielskich w Indiach powołani są w ostatnich czasach do służby czynnej.

Zarządzenie to jest w związku z wysyłką wojsk indyjskich do Chin.

### Niemcy o pakcie Chin Z SOWIETAMI.

Berlin. — Zawarcie paktu nieagresji między Sowiecami a Chinami wywołało tu duże poruszenie. Niemcy oceniają dany pakt negatywnie. Chińczycy uważają go za niebezpieczny w ogóle nie tylko dla Chin, lecz i dla całego Dalekiego Wschodu. Przypuszczają bowiem, że posłużą on Sowiecom jako godny pomost do zbolszewizowania nie tylko Chin, lecz i Dalekiego Wschodu, że Chiny stają się dla Sowieców nową odsłoniętą na wschodzie — Chiną mogą się więc teraz uwikłać tak samo, jak Hiszpania. Moskwa nie ma bynajmniej zamiaru bronić Chin przed Japonią, a już najmniej nie chce uznać Chin za wielką potęgę — pisze się tu. Ze strony Moskwy Chiny nie mogą niczego dobrego oczekiwać i pożąają jeszcze kiedyś gorzko dzisiejsze-

## FRANCISZEK PAWEŁ GRZYBOWSKI

48-letni majster fabryki Poltey członek Związku i Banku Majstrów Fabrycznych po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 31 sierpnia 1937 r. przetrżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 1-go Maja L. 28 nastąpi dnia 2 września 1937 roku o godz. 15 min. 30.

Grób Jęgo pamięć!

Bank i Związek Majstrów Fabrycznych w Częstochowie.

go kroku. A za tym, zdaniem Niemiec, zabezpieczenie sobie tyłów przy pomocy Moskwy nie ułatwi wcale zadania centralnemu rządowi chińskiemu, bowiem żaden pakt z Moskwą jeszcze nikomu nie pomógł jak to widać na przykładzie Francji — pisze „Deutsche Allegemeine Zeitung“. Bolszewizm niewątpliwie będzie starał się wyzyskać konflikt chińsko-japoński dla swych własnych celów. Wobec tego przypominają Niemcy, jak słusznie i przewidująco było zawarcie przez nich ugody antikomunistycznej z Japonią.

### Sowieckie prowokacje na Dalekim Wschodzie.

Wiedeń. — Japoński konsul generalny we Władystoku wystąpił — wedle doniesień z Tokio — z energicznym protestem przeciwko zatrzymaniu w porcie koreańskim Yuki przez flotylę torpedowców sowieckich okrętu japońskiego i przeprowadzeniu na nim rewizji.

Równobrzmiący protest wwręczył już

## WŁADYSŁAW KOWALUS

em. Przdownik P. P. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Warelce, dnia 22 sierpnia 1937 r., przetrżywszy lat 47.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Jakuba, w piątek, dn. 3 b. n. o godz. 8.15 rano, na które przyjdzie i żniwnych zapraszają.

ZONA, COREKI I RODZINA.

także ambasador Japoński w Moskwie stalemu zastępcy Litwinowa Patiomkino wi.

Cała prasa japońska omawia na naczelnym miejscu ten pierwszy incydent rosyjsko-japoński, wyrażając przeświadczenie, że Moskwa zaczyna prowokować na Dalekim Wschodzie ogólnie znanymi już metodami. Tokio przypuszcza, że dzieje się to może w wyniku zawartego układu chińsko-sowieckiego. Prasa ta zwraca uwagę, że taka polityka Moskwy na Dalekim Wschodzie doprowadzić może w końcu do katastrofy światowej.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z jakimi nigdy nie stracisz“.

B. Frankla.

## Gdyby im było można wierzyć...

### KONGRES NIEMCÓW ZAGRANICZNYCH W SZTUTTGARCI.

Berlin. — Clou kongresu Niemców z zagranicy w Sztuttgarcie stanowią mowy zastępcy kanclerza Hitlera, Hessa, ministra von Neuratha i naczelnicy figury dla spraw Niemców zagranicznych przy ministerium Bohlega.

Wszystkie mowy zwrócone były głównie pod adresem zagranicy, a przede wszystkim Anglii i miały na celu rehabilitację Niemców zagranicznych wobec zarzutu stawianego im przez zagranicę, jakoby działali oni w państwach gdzie mieszkają na szkodę tychże państw i pracowali na rzecz Rzeszy Niemieckiej, prowadząc akcję wywrotową i t. p. Wszyscy mówcy przeciwstawili się tym podejrzewaniom, jak najenergiczniej zaś występował przeciwko temu minister Hess, twierdząc, że organizacja Niemców zagranicznych stworzona została tylko w tym celu, by nie tracił oni kontaktu z matczyną. Stawianie tego rodzaju zarzutów, uwłaczających honorowi Niemiec — jak mówił minister Hess — jest tylko świadomie zainicjowana machinacja, zmierzająca do dyskredytowania Niemiec na terenie międzynarodowym, do podkopania zaufania do Rzeszy Niemieckiej, akcją, prowadzoną przez te żywioły, którym zależy na ustawicznym podjudzaniu przeciwko Trzeciej Rzeszy i zakłócaniu dobrej atmosfery między państwami.

Minister von Neurath zapewnił zagranicę, że nie ma powodu do niepokoju się zbrojeniami niemieckimi, jako, że mają one tylko cele defensywne.

Czyniąc aluzje do obsadzania zdemilitaryzowanej strefy Nadrenacji, mówca uspokajał, że „Niemcy nigdy nikomu nic nie zabrali, nie naruszyli niczego terytorium i nie zagrażają żadnemu państwu i w przyszłości nie zamierzają tego czynić“. Słowa to bardzo ważne i miło lechące ucho, zwłaszcza dla sąsiadów Niemiec. Gdyby jednak można było uwierzyć w ich szczerłość!

Wywody ministra von Neuratha były wyraźnym apelem do zagranicy o porozumienie.

## Walka o ramy procesu Fleischerowej

### MIEDZY PROKURATORAMI A OBRONĄ.

Kraków. — Proces Fleischerowej i towarzyszy zbliża się wielkimi krokami do końca. Jeszcze zeznają świadkowie, jeszcze nie odczytano zeznań głównej bohaterki tego smutnego procesu, Wandy Parylewiczowej, ale z nieodpartą siłą narzuca się nam przekonanie, że dalsze operowanie tego nowotworu protekcyjnego nie zaprowadzi już dalej. Czy akt oskarżenia wyczerpał cały rejestr winnych, czy na ławie oskarżonych znaleźli się wszyscy, którzy powinni się być znaleźć, dadzą nam na to odpowiedź prawdopodobnie oskarżyciele publiczni i obrońcy w swych mowach, a wreszcie sam wyrok.

Osmy dzień rozprawy początkowo nie przyniósł żadnych rewelacji.

Jako pierwszy zeznał świadek „rejent Czuchojowski, b. sędzia okręgowy w Krakowie.

Jako następny świadek zeznał wiceprezydent Krakowa Klimiecki.

Trzecim z kolei świadkiem był inż. Studnicki z Tarnowa.

Świadka wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie d-ra Kazimierza Gniewosza, postanowiono skreślić z listy świadków, ponieważ zeznania jego dotyczyły wyłącznie sprawy oskarżonej Ła-

pińskiej, której proces został wyłączony z powodu jej niestawiennictwa.

W ten sposób wyczerpano listę świadków oskarżenia.

### UZUPEŁNIENIE PRZEWODU SĄDOWEGO.

Z kolei przewodniczący zapytał prokuratorów i obronę, jakie stawiają wnioski w sprawie uzupełnienia przewodu sądowego. Prok. Garbaczynski poprosił o włączenie w poczet dowodów wszystkich protokołów przesłuchania Wandy Parylewiczowej i Hindy Fleischerowej, odpisu „spowiedzi życia“ Wandy Parylewiczowej, napisanej w więzieniu, świadectw lekarskich, dotyczących choroby i zgonu Parylewiczowej, a dalej szeregu listów interwencyjnych, aktów osobowych i t. p. Prok. Żeleński prosił ponad to o włączenie do aktów sprawy listów, dotyczących działalności Parylewiczowej w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety i Rodziny Urzędniczej, pisma sekretarisa Magistratu krakowskiego o przekazaniu Parylewiczowej 500 fr. franc. dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety przez mera Paryża, a dalej ekspertyzy, odnoszących się do nadużyć Parylewiczowej, listów prezesa Syrowego, prok. Lewickiego, wykazu korespondencji, skie-

rowanej do Fleischerowej i innych. Po wniosku prokuratora przewodniczący odczytał pismo policji tarnowskiej, stwierdzające, że w tej samej kamienicy, co Fleischerowa, mieszkała Fanny Fleischer.

W sprawie wniosków prokuratorów zabrali głos obrońcy, którzy w zasadzie nie sprzeciwili się żądaniom oskarżycieli publicznych. Obrońca Arnold prosił ponad to, by załączyć do akt zeznania świadka Kazimierza Otowskiej, dotyczącego starań o notariat dla jej męża, podejmowanych za pośrednictwem Parylewiczowej celem stwierdzenia, że nie we wszystkich interwencjach była pomocną Fleischerowa. Następnie obrońca prosił o włączenie do akt zeznań świadków: sędziego apelacyjnego Kawy i sekretarisa Sądu Apelacyjnego Wadowskiego, obrazujących stosunki, panujące w referacie personalnym apelacji krakowskiej. Adwokat prosi również o włączenie obszernego spisu interwencji Parylewiczowej, wymienającego setki listów, skierowanych do „pani prezesowej“, z prośbą o interwencje. Również inni obrońcy postawili kilka wniosków o załączenie do akt sprawy różnych dokumentów.

### SPOR MIEDZY PROKURATORAMI A OBRONĄ.

Przed powzięciem decyzji przez trybunał zabrał głos prok. Garbaczynski, który zgodził się na wnioski obrony, jednakże z pewnymi wyjątkami. Oponuje on przeciwko włączeniu do akt zeznań sędziego apelacyjnego Kawy i sekretarisa Wadowskiego, twierdząc, że sprawa stosunków w referacie personalnym w apelacji krakowskiej nie pozostaje w żadnym związku z sprawą Fleischerowej, a forum sądowe nie jest miejscem dla badania stosunków i spraw należących do referatu personalnego. — Dalej prokurator sprzeciwiał się dołączeniu do akt spisu interwencji Parylewiczowej, ponieważ spis ten wymienia listy, dotyczące ściśle prywatnych spraw Parylewiczowej, a przede wszystkich b. prezesa Parylewicza.

Prokuratorowi odpowiedział obrońca Arnold: „Obrona podziela tezę p. prokuratora, że Parylewicz nie miała nic wspólnego z działalnością swej żony, ale nie ma sprawy, która dla sądu byłaby niedostępna i dlatego proszę o dopuszczenie ofiarowanych dowodów. Nie czynię przez to ujmy sądowi, bo i krakowski i inne sądy małopolskie nie tylko wyszły obronną ręką z tej sprawy, ale w pełnym blasku chwały okazały się odporne na wszelkie naciski i wpływy.“

Prok. Żeleński: „Z satysfakcją i bez zdziwienia przyjmuję oświadczenie, że obrona zwalnia b. prezesa Parylewicza z jakiegokolwiek świadomości za czyny Parylewiczowej. Zupełnie słuszne były również słowa na temat blasku sądownictwa krakowskiego. Tym bardziej nie mogę zrozumieć, dlaczego obrona obstaje przy świadku Kawie i Wadowskim, przecież o sprawie pana Sanowskiego zeznawali nie tylko sędzia Kawa i p. Wadowski, lecz wielu innych. Jeżeli więc badać tę sprawę, to w zeszłości, to powołać wszystkich świadków. Ale do kąd byśmy zaglądzi wówczas pod względem charakteru i rozciągłości procesu? Twierdząc, że nie miało to żadnego wpływu na sprawę Fleischerowej i towarzyszy.“

Zauważyć także muszę, że wiele z tych rzeczy jest tajemnicą urzędową. Wobec takiego stanowiska obrony, wniosek muszę nazwać demonstracyjnym. Wiadomo, że Parylewicz — mówił dalej prokurator — miał zwać wszystko chować. Wśród zaofiarowanej więc przez obronę korespondencji są listy nie tylko interwencyjne, ale również prywatne i to od roku 1907. Sprzeciwiam się ujawnieniu tych wszystkich listów.

### NIETYKALNA OAZA.

Prokuratorowi replikuje obrońca Woźniakowski: Z przykrością stwierdzam, że ilekroć obrona występuje z realnym wnioskiem, pozbawionym jakiegokolwiek motywów ubocznych, tyle razy prokurator pętnuje ten wniosek jako demonstrację. My, obrońcy, mamy dość doświadczenia, by zorientować się, ujawnienie czego z licznych dowodów procesowych byłoby niesmaczne. Z przykrością stwierdzam, że ile razy wygłaszamy przemówienie, w którego środku tkwi p. Franciszek Parylewicz, pan prokurator oponuje. Z pana Parylewicza robi się oazę, której nie wolno tykać. W jakim celu — nie wiem. To jest przecież ukrócanie

praw obrony. Urząd prokuratorski ochrania p. Parylewicza.

Następnie obrońca wyraża pogląd, że nie zgadza się ze zdaniem swego kolegi Arnolda o sądach krakowskich, gdyż sędziowie nie potrzebują pochwał. Sędziowie to są ludzie dobrze zasłużeni Ojczyźnie, a jeżeli zajdzie potrzeba, sami będą umieli się bronić.

Sensacyjne wywody obrońcy Woźniakowskiego spotkały się z odpowiedzią prok. Zeleńskiego, który oświadczył: Jedyną korzyścią z tej dyskusji jest to, że dała ona sprzecyzowanie tematu i wzajemne poznanie się stron. Ja również z przykrością stwierdzam, że z ust pana obrońcy mogły paść słowa o ochranianiu p. Parylewicza przez prokuraturę, oraz uwagi pod adresem sędziów. Prokuratura nikogo nie broni. Nikt prokuratury o to nie prosił. Kto tu jest właściwie oskarżonym? Przecież p. Parylewicza tutaj nie ma. Przypominam, że prokuratura sama zadawała pytania w sprawie Parylewicza, nie wahając się wywołać drastycznych odpowiedzi, ale to nie znaczy, że ma się badać akty urzędowe, że ma się badać politykę personalną. Ja wiem, że panowie chcą wyciągnąć na jaw cały okres usuwalnictwa sędziów i zalić się na los sądownictwa. Temat efektowny, ale nie nadający się na tę salę. Musimy proces utrzymać w granicach zakreślonych istotą sprawy. Gdy wczoraj p. adwokat Arnold zapytał, czy dyrektor Dlouhy telefonował do p. Parylewicza w sprawie interwencji sędziów, rozpatrujących proces hr. Potockiego przeciwko Sierszy Wodnej, zapytałem p. Dlouhiego w tej sprawie. Wówczas świadek Dlouhy zeznał: Stwierdzam kategorycznie, że sprawa Sierszy Wodnej nie miała żadnego związku z osobą p. Parylewiczowej i rozpatrywaną tu obecnie aferą Fleischerowej. Pan obrońca wiedział o tym doskonale, ale wniosek swój postawił, zdając sobie sprawę z tego, że na drugi dzień ukaże się on w prasie, co było demonstracją. Ten proces toczy się w atmosferze podejrzeń, a przecież rozprawa jest jawna i niczego się tutaj nie ukrywa.

#### REPLIKA OBRONY.

Prokuratorowi ponownie odpowiedział adw. Woźniakowski: Pan prokurator jak jasnowidz wie, co my obrońcy powiemy w końcowych przemówieniach. Mogę pana prokuratora zapewnić, że na tej sali rozegra się epilog tej sprawy i że pan na niego nie będzie miał wpływu. My nie mamy zamiaru robić w tej sprawie konkurencji panu ministrowi sprawiedliwości, ale będziemy bronić tych spraw. Naszym zdaniem jest wykażać, że wobec ogromy afery p. Parylewiczowej, sprawa Fleischerowej jest tylko drobnym fragmentem. Dlatego stawiamy te wnioski.

Następnie obrońca wyjaśnia, że mówiąc o sędziach, którzy sami się obronili, gdy zajdzie tego potrzeba i to bez pomocy pana prokuratora, miał na myśli nie tych sędziów, którzy zasiadają za stołem sędziowskim, ale tych ze śledztwa. Zasiadający zespół sędziowski nie może być tematem dyskusji na tej sali.

Po tym oświadczeniu obrony, które, jak zresztą cała dyskusja, wywołało na sali ogromne poruszenie, trybunał udał się na dłuższą naradę. Po naradzie trybunał ogłosił decyzję, mocą której włączono do akt niemal wszystkie dowody, zaoferowane przez prokuratorów i obronę, z wyjątkiem zeznań sędziego Kawy i sekretarza Wadowskiego.

Przed zamknięciem rozprawy przewodniczący zwrócił się do obrony z apelem, by lojalnie ustosunkowała się do sprawy, co leży w interesie spokojnego przeprowadzenia procesu do końca, poczem odczytał proces do czwartku, godziny 9-tej rano. **O CO CHODZIŁO?**

Trzeba tu jeszcze wyjaśnić przyczynę sporu między obroną a oskarżycielami. Otóż wszelkie dowody, tak zaoferowane przez obronę, jak i prokuratorów, nie będą na sali odczytane i publiczność nie będzie miała sposobności zapoznać się z nimi. Jedynie adwokaci będą mieli prawo, w razie załączenia tych dowodów do akt, powoływać się na te, czy inne okoliczności, ujawnione w śledztwie. Jak więc widać, prokuratorowi w pierwszym rzędzie chodziło o to, aby odebrać możliwość powoływania się na niektóre momenty, ujawnione w śledztwie.

W czwartek będą przemawiali oskarżyciele i prawdopodobnie zaczną przemawiać obrońcy. Na piątek przewidziane są dalsze przemówienia obrońców, a wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę.

## Na sezon szkolny

największy wybór

książek, materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych

przygotował

### SKLEP I KSIĘGARNIA

„Gońca Częstochowskiego“

II Aleja 26, tel. 20-50.

Ceny niskie. — — — Obsługa szybka.

Znormalizowane zeszyty szkolne: bruliony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, obsadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kałamarze, scyzoryki, papiery, rysownice, rajszyzny, temperaczki, tusze, węgielki, wycianki i t. p.

## Czyżby planowy zamach na Macierz Szkolną?

Gdańsk. — Wczorajszy numer „Danziger Neueste Nachrichten“ w niewątpliwie inspirowanym artykule stara się w dalszym ciągu wzmocnić opinię gdańskiej, że nie ma nic oburzającego w postępowaniu władz szkolnych i że strona polska niesłusznie uważa dzieci wielone do szkół niemieckich za polskie. Zdaniem artykułu rodzice, którzy zakwestionowane dzieci zgłosili do szkoły polskiej uczynili to pod naciskiem urzędów polskich w obawie o swe posady.

Dalej autor artykułu ryzykuje twierdzenie, że oburzenie prasy polskiej jest sztuczne, że całe zajście wywołała agitacja Polskiej Macierzy Szkolnej, która jakoby pobudza rodziców do oporu i że właściwie strona gdańska musi się zalić na Polskę, że wciąż jeszcze nie chce ustąpić w sprawie gdańskiego schroniska dla dziewcząt w Strzemięcinie, które zostało jakoby niesłusznie przez władze polskie rozwiązane.

Artykuł kończy się słowami: „Gdańska opinia nie da się wprowadzić w błąd atakami prasy polskiej. Śledzi ta opinia zbyt

dobrze fakty i jest zdania, że należy zwrócić uwagę na działalność Polskiej Macierzy Szkolnej. Nie bez racji wskazują na to, że jej niestosowanie się do rozporządzeń gdańskich władz szkolnych dosięgło już niemal całkowicie granic dozwolonych prawem.“

Artykuł ten demaskuje grę władz gdańskich. Ponieważ już dawniej w związku z rozwiązaniem schroniska w Strzemięcinie gdańska prasa inspirowana posunęła się do groźby, że o ile owe schronisko nie będzie przywrócone, to władze gdańskie będą musiały zabrać się na dobre do któregoś z towarzyszów polskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska, więc omawiany artykuł dzisiejszy oznaczałoby, że wybór władz gdańskich padł właśnie na Macierz Szkolną.

**CZ. Z. 37** List otrzymałem. Bardzo dziękuję za zdradzenie tajemnicy. Doprawdy moje obawy ma teraz wspaniały polak. Odtąd będę używała wyłącznie pasty Erdal. Teraz rozumiem Twój znak C. Z. (Czerwona Zaba), znak fabryczny na każdym pudelku. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewać miękkim sukniem aż do śluzącego polsku.

### Nowa fala terroru

w Palestynie.

Jerozolima. — W ciągu ostatnich dwóch dni ponownie wzmożła się fala zamachów, wskazując na nasilenie akcji terrorystycznej.

W zamachu, dokonanym na autobus żydowski, 2 Arabów zostało zamordowanych. W polu, niedaleko miasta, znaleziono dwu zamordowanych żydów. W wielu punktach Palestyny doszło do wymiany strzałów, w wyniku których 2 Arabów ciężko raniono.

Zamachy te wywołały żywe poruszenie wśród ludności. Policja zatrzymuje na drogach pojazdy i rewiduje pasażerów.

Pogrzeb krawca-żyda Barkowskiego, który był zabity na drodze do Jerozolimy, dał okazję do manifestacji sjo-

nistycznej, która zgromadziła w Tel-Awiv 3 tys. osób.

### WYROKI ŚMIERCY W ROSJI.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Moskwy: Dziennik „Rabocziej Minska“ z dn. 29 sierpnia donosi, że wojskowy trybunał Białorusi skazał na karę śmierci 8 trockistów - szpiegów za zatrwanie żołnierzy i podpalenie składów wojskowych. Wyrok został wykonany.

Ten sam dziennik donosi, że kilka dni przed tym wykonano również kilka wyroków śmierci za trucie żołnierzy.

### PÓTWIERDZENIE WYROKÓW ŚMIERCY.

Lipsk. — Najwyższy trybunał Rzeszy w Lipsku rozpatrywał skargę kasacyjną komunistów skazanych na karę śmierci przez berliński sąd przysięgłych za napad i podpalenie w dn. 12 maja 1932 r. lokalu S. A. „Zur Linde“ przy Gurtel-

### S. O. S. RATUNKU!

Nie mamy powietrza!

Śmierć zagłada nam w oczy!

### RATUJCIE NAS!

**Kódz podwodna No 9**

Richard Dix, Dolores Del Rio, Chester Morris

Dziś w Kinie „LUNA“

Nadprogram

Biętkiny Plak i Aktualności Pol. Agencji Telegraf.

Początek o godzinie 5.30.

strasse w Berlinie — Lichtenberg. W czasie tego najsicia został zabity członek N. S. D. A. P. Karl Bayer oraz 6-ciu innych członków partii odniosło rany. Sąd przysięgłych rozpatrując sprawę w dn. 17 kwietnia b. r., skazał oskarżonego Erika Kruegera, Paula Grocha i Waltera Garbanga na karę śmierci za zbrodnie zbiorowego mordu. Obecnie trybunał Rzeszy skargę kasacyjną odrzucił. Wyrok sądu przysięgłych stał się prawomocny.

### SAMOLOTY WŁOSKIE

DLA RUMUNII.

Mediolan. — Rząd rumuński zakupił ostatnio 30 samolotów w konsorcjum eksportowym włoskiego przemysłu lotniczego.

### CHILE KUPUJE SAMOLOTY.

Buenos Aires. — Rząd chilijski upoważnił dyrekcję lotnictwa wojskowego do zakupienia w Niemczech 36 samolotów, z czego 12 „Junkers“, 9 „Arado“ i 15 „Wulf“, za sumę 42,426.688 pezów chilijskich, we Włoszech zaś 29 samolotów, z czego 20 „Breda“ i 9 „Nardi“ za sumę 26,048.119 pezów chilijskich.

### Akcja ratunkowa pod Biegunem

w poszukiwaniu Lewoniewskiego

trwa.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z Fairbanks, że 30 b. m. lodolamacz „Krasin“ znajdował się w brzegu polodowemu, pod 72 st. 20 min. szerokości półn. i 148 st. 10 min. długości. Załoga niezwłocznie przystąpiła do budowy lotniska na polu lodowym.

Wilkins znajduje się w obecnej chwili na wyspie Patryka, gdzie oczekuje nadejścia bardziej sprzyjających warunków widzialności. Wilkins zdecydował, iż wystartuje tylko wówczas, gdy będzie mógł dobrze obserwować teren.

Dotychczas wszystkie możliwe miejsca, położone między 82 a 23 równoleżnikami, zostały już zbadane. Z Wilkinsem utrzymywana jest ścisła łączność radiowa. Na samolocie Zadzokowa w Barrow zainstalowano radiokompas.

### JOE LOUIS POKONAŁ FARRA

w 15 RUNDZIE.

New York, 31.8. — W poniedziałek rozegrany został mecz bokserki o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej Louis — Farr, który, jak wiadomo, nie doszedł do skutku w czwartek z powodu niepomysłnych warunków atmosferycznych. Na meczu tym obecnych było 5-ciu byłych mistrzów świata: Tunney, Dempsey, Johnson, Braddock, Baer oraz Schmeling.

### NARADA NA ZAMKU BEZ MIN. BECKA

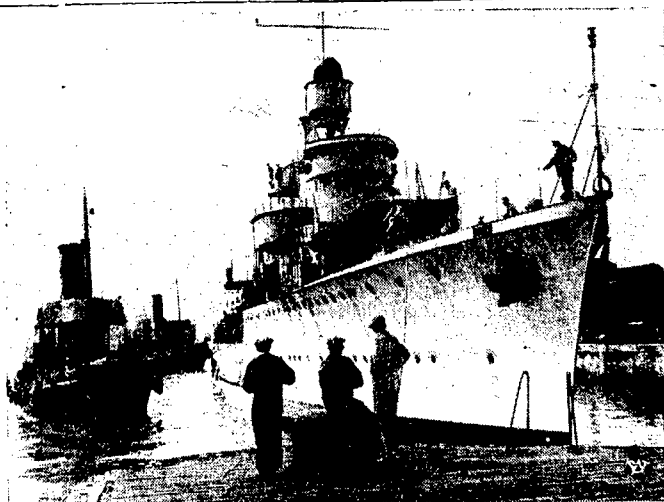
Warszawa. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności marszałka Smigłego - Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Stawoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

### ZARĘCZYNY KRÓLA EGIPTU.

Warszawa. — W związku z zaręczynami króla egipskiego Farouka I-y, prezydent R. P. wystosował do niego depezę z życzeniami.

### MINISTER AKEL W POLSCE.

Warszawa. — W dniu 4 b. m. przybyła z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Estoni Akel. P. n. ministrowi Akelowi towarzyszy małżonka i dyr. dep. politycznego estońskiego M. S. Z. Kasik. Wizyta min. Akela w Polsce potrwa 3



Nowy kontrtorpedowiec Polski.

Na zdjęciu — nowy kontrtorpedowiec polski „Błyskawica“ — bliźniaczko podobny do „Groma“. Budowa „Błyskawicy“ dobiega końca w stoczni angielskiej w Cowes.

**LEGJA ZATRACENÓW.**

dni. Program pobytu przewiduje między innymi audyencje na Zamku i śniadanie u pana Prezydenta R. P.

**REWIZJA U PROF. KOTA.**

Kraków. — W nocy z 30 na 31 ub. m. policja z polecenia prokuratora krakowskiego Sądu Okręgowego dokonała na Krzeptówkach w Zakopanem rewizji w mieszkaniu prof. Stanisława Kota, przybego ostatnio z podróży naukowej za granicę. Prof. Kot z polecenia prokuratora miał być natychmiast przewieziony do Krakowa, jednak na podstawie opinii lekarza urzędowego, który orzekł, że stan zdrowia (niedomagania sercowe) nie pozwala na przewiezienie do Krakowa, pozostawiono go w domu pod strażą.

Jak słychać, rewizji u prof. Kota dokonano w związku z ostatnimi zajściami ludowymi w Małopolsce.

**7-godzinny dzień pracy**

w górnictwie węglowym.

Warszawa. — Główna Inspekcja Pracy wydała szereg zarządzeń, pozostających w związku z wejściem w życie z dniem dzisiejszym, 1-go września, nowego rozporządzenia, skracającego czas pracy dla górników, zatrudnionych przy robotach szczególnie ciężkich. Od dziś obowiązują dla robotników pracujących stale pod ziemią w kopalniach węgla 7-godzinny dzień pracy i 42-godzinny tydzień pracy. W innych kategoriach zatrudnienia w kopalniach czas pracy określony został na 45 godzin tygodniowo.

Główny Inspektor Pracy, inż. Klott, wydał niezwykle doniosły okólnik w sprawie prowadzenia statystyki nieszczęśliwych wypadków przy pracy. W poszczególnych fabrykach prowadzone będą stale wykazy, obejmujące wszystkie nieszczęśliwe wypadki, co umożliwi orientację władz nadzorczych, czy stan bezpieczeństwa odpowiada obowiązującym przepisom.

**Wyrok w proc. o zniesławienie dygnitarzy skarbowych.**

Warszawa. — W dniu wczorajszym za padł wyrok w sprawie zniesławienia wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu.

Oskarżony Lubowidzki skazany został na 9 miesięcy aresztu i 300 zł. grzywny. Redaktor odpowiedzialny „Tygodnika Robotnika”, Mitzner, na 6 miesięcy aresztu i 300 zł. grzywny, redaktor „Państwa Pracy” Kawecki na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny i wreszcie redaktor odpowiedzialny „Zaczyni”, Borkowski, na 2 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny z zawieszeniem kary.

W motywach wyroku sąd m. in. stwierdził, że oskarżeni nie przeprowadzili dowodu prawdy co do zarzutów korupcji i nadużyć i ukrywania tych nadużyć. Wszystkie te zarzuty sąd rozpatrzył, nie które z nich jednak uważa za słuszne. Jeśli chodzi o inspektora Allanda, sąd uważa, że działał on nieprawidłowo, przezywając rewizję u jednego z kierowników kartelu drożdżowego, dyrektora Suryna. Jeżeli dalej chodzi o dyrektora departamentu Lubowidzkiego i zarzuty w stosunku do niego w związku z łuszczeniem rzyżu „słynnych braci Mazur”, to dyr. Lubowidzki powinien był wymierzyć kary osobiste udziałowcom firmy, a nie są jej firmie. Choć Skarb Państwa nie ponosił szkody, gdyż grzywna wypłynęła, to jednak dyr. Lubowidzki popełnił nieformalność. W sprawie dyr. Sieradzkiego o niedostarczenie akt w sprawie inż. Michalskiego sędziemu Klajnerowi, to mogło istnieć podejrzenie, że p. Sieradzki w sprawie tych aktów był zainteresowany. (Jak wiadomo akta te znalezione za kanapą w gabinecie p. Sieradzkiego).

Sąd stwierdził dalej, że rzeczywiście w Ministerstwie Skarbu była niezdrowa atmosfera w związku z nadużyciami, a atmosferę tę potęgowało jeszcze i to, że nadużycia nie były wykrywane przez władze nadzorcze a tylko dzięki przypadkowi i dlatego wśród niższych urzędników skarbowych mogły się wytworzyć poglądy o tolerowaniu tych nadużyć przez władze, co powodowało znowu nieuczciwość do przełożonych.

Sąd ustalił, że oskarżony Lubowidzki (nie należy myśleć go z dyrektorem departamentu Lubowidzkim, który występował w tym procesie jako oskarżyciel), początkowo działał w interesie publicz-

**LEGJA ZATRACENÓW.**

nym, gdy jednak dowiedział się od prokuratora, że nadużycia są przedmiotem dochodzeń karnych a mimo to dalej publikował swoje informacje, to już nie działał w interesie publicznym, a tylko dla pomniejszenia oskarżycieli prywatnych i wyższych władz administracji skarbowej.

**Ostateczna likwidacja konfliktu wawelskiego.**

Warszawa. — Po przyjaznej wymianie zdań, jaka miała miejsce między Stolicą Apostolską a rządem polskim w sprawie grobów wawelskich, zasady postępowania na przyszłość zostały ustalone w notach dyplomatycznych pomiędzy nuncjuszem apostolskim ks. arcybiskupem Cortesi a ministrem spraw zagran. p. Józefem Beckiem.

Wspomniane noty brzmią:  
Warszawa, 25 sierpnia 1937.  
Ekscelencjo!

W celu uniknięcia wszelkiej wątpliwości co do stałości grobów Katedry wawelskiej, stosownie do życzenia, które Rząd Polski wyraził wobec Stolicy Apostolskiej, niżej podpisany Nuncjusz Apostolski jest upoważniony do potwierdzenia propozycji, sformułowanej przez J. E. ks. arcybiskupa krakowskiego w piśmie do J. E. Pana Prezydenta R. P.

Stosownie do tej propozycji groby królewskie i znakomitych osobistości, w pierwszym rzędzie Marszałka Piłsudskiego, umieszczone na stałe w kryptach Katedry wawelskiej, winny być uważane za nienaruszalne.

W konsekwencji, jeżeliby na skutek okoliczności wyjątkowych zaszła konieczność jakiejś zmiany, ustala się, że będzie rzeczą niezbędną uzgodnić uprzednio w tym wypadku z P. Prezydentem Rzplitej, lub osobą przezeń w tym celu wyznaczoną zarządzenia, które mają być przedsięwzięte.

Niżej podpisanemu miło jest wyrazić wobec J. E. ministra spraw zagranicznych zadowolenie, z jakim Stolica Apostolska dowiedziała się o szczęśliwym załatwieniu tej sprawy, która dotyczyła głębokich uprawnionych uczuć szlachetnego Narodu Polskiego.

Monsignore Ph. Cortesi korzysta z tej sposobności, by ponowić wobec J. E. p. Becka zapewnienie swego najwyższego poważania.

(—) Ph. Cortesi,

arcybiskup sycylijski, nuncjusz apostolski.  
Nota rządu polskiego brzmi, jak następuje:

Warszawa, 25 sierpnia 1937.  
Ekscelencjo!

Miałem zaszczyt otrzymać pismo Waszej Ekscelencji z dnia 25 sierpnia 1937 r., w którym Wasza Ekscelencja zechciała potwierdzić mi z upoważnienia Stolicy Apostolskiej propozycję, sformułowaną przez arcybiskupa krakowskiego

w jego piśmie do P. Prezydenta R. P. Stosownie do tej propozycji groby królewskie i znakomitych osobistości, w pierwszym rzędzie Marszałka Piłsudskiego, umieszczone na stałe w kryptach Katedry wawelskiej, winny być uważane za nienaruszalne. W konsekwencji, jeżeliby na skutek okoliczności wyjątkowych zaszła konieczność jakiejś zmiany, ustala się, że będzie rzeczą niezbędną uzgodnić uprzednio w tym wypadku z P. Prezydentem R. P. lub osobą przezeń w tym celu wyznaczoną, zarządzenia, które mają być przedsięwzięte.

Korzystam z tej okazji, by wyrazić Waszej Ekscelencji zadowolenie, którego doznaję mój rząd, widząc sprawę grobów Katedry wawelskiej uregulowaną w ten sposób, uwzględniający uprawnione uczucia narodu polskiego, a równocześnie nie naruszające szacunku, jakim cieszy się w Polsce Kościół Katolicki.

Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć zapewnienia mego bardzo wysokiego poważania.

Minister spraw zagranicznych  
(—) J. Beck.

**Echa bluźnierczej napaści niemieckiego tygodnika.**

Ogłaszając treść bluźnierczej napaści niemieckiego tygodnika „Der Arbeitsmann — Zeitung des Reichsarbeitsdienstes für Führer und Gefolgschaft, Allernigstes amtliches Organ des Reichsarbeitsführers”, o czym donieśliśmy w ub. wtorek, katolicka Agencja Prasowa dodaje do siebie komentarz następujący:

„Oczywiście, tylko złośliwie nieuctwo w obrazie Jasnogórskim dopatrywać się może jakichś wpływów murzyńskich czy mongolskich. Neopoganom hitlerowskim chodzi zaś niewątpliwie o rzecz całkiem wyraźną: o usunięcie obrazu Najsw. Panu Czestochowskiemu z kościołów na Śląsku Opolskim, by przemocą germanizowany lud śląski nie mógł się modlić przed obliczem swej Opiekunki. Treść zaś merytoryczna artykułu jest nie tylko znieważąca uczuć religijnych katolików we wszystkich wogóle krajach, ale jednocześnie ogrywiastą obrazą narodu polskiego. Dlatego społeczeństwo katolickie w Polsce ma prawo domagać się od naszych czynników urzędowych, by nie puściły piądem wybruku niemieckiego pisma urzędowego i w sposób odpowiedni przemówiły wreszcie w Berlinie.

Poza tym dobrze by było, by pp. nasi, interesujący się, jak widzimy, kultem „Czarnej Madonny”, przestudowali choćby pobieżnie Jej dzieje i dowiedzieli się, czym się skończyły ataki na Jasną Górę, chociażby Swędów. Czymś się podobnym na Śląsku Opolskim skończy zapewne i obecna kampania, rozpoczęta przez „Arbeitsmann”.

**Przedszkole i Szkoła Powszechna Kom. Rodzic.**

przy GIMNAZJUM PAŃSTW. im. J. SŁOWACKIEGO Al. Kościuszki 8, tel. 25-79  
przyjmują wpisy do wszystkich oddziałów od godz. 9-ej do 13-ej.

**KRONIKA**

Częstochowa  
2  
WRZESNIA  
Czwartek

Dziś — Stefana kr.  
Jutro — Szymona Słupn.  
Wschód słońca o godz. 5.44  
Zachód — 17.22  
Kalendarzyk historyczny:  
Urodzenie Bolesława Krzywego  
ustego w roku 1065.

Minął sierpień, skończyły się wakacje. Dobiegły kresu dni słonecznej beztreści, dni zabaw niefrasobliwych i dosytu wypoczynku. Pierzchnął niełitośnie złośliwy sen letni.

Rozpoczyna się rok szkolny...

Jutro, pojutrze rozebrzmia znów gwarem ciche budynki szkolne, rozdźwięki się młodym śmiechem dziedzińce. I żywym tętnem zadrgają śpiące dotąd ulice.

Młodzież wraca...

Zjeżdżają z gór niebotycznych i lasów życia palnących, z nad szumnych fat morza i jezior o ciemnej toni. Wracają opaleni, wypoczęci, tryskający zdrowiem i radością życia. Przywożą ze sobą promienny uśmiech młodości. I zapas sił nowych.

Jutro ochoczo wezmą się do pracy...

A ci, których smutne warunki zmusiły do pozostania w mieście, którym nie dają być wykorzystane w pełni wakacji, — niech nie zazdroścą szczęśliwsiemu

od nich kolegom. Niech się dzielnie poddadzą z losem.

Może i dla nich lepsze przyjdą wakacje...

Szczęść Boże, młodziecy!

— **Nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego.** W piątek, dnia 3 b. m. rozpoczyna się nowy rok szkolny. Nabożeństwo na rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbędzie się dla młodzieży wszystkich szkół miejscowych w dn. 3 b. m. o godz. 9-ej r. na Jasnej Górze przed szczytem.

— **Przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego.** W związku z rozpoczynającym się w bież. tygodniu nowym rokiem szkolnym zauważyć się dale masowo powrót z letnisk. Ma to swój wyraz w ożywieniu ruchu na ulicach miasta szczególnie w porze wieczorowej.

Władze szkolne przeprowadzają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia nauki w szkołach.

Sporządzane są spisy uczniów i zatwierdzana sprawa przydziału dla dzieci nowostępujących, których rodzice formalności przed zakończeniem roku szkolnego ub. nie załatwili.

— **Powiadzenie Rady Miejskiej.** P. wojewoda kielecki przychylając się do prośby Zarządu Miejskiego przesunął pierwotnie

**LEGJA ZATRACENÓW.**

wyznaczony termin, pierwszego po feriach posiedzenia Rady Miejskiej na dzień 16-go września r. b.

Na porządku obrad m. in. znajdzie się sprawa wyboru nowego ławnika na miejsce zmarłego niedawno 6. p. ławnika Jarzębińskiego.

**Z komitetu przebudowy kościoła św. Jakuba**

We wtorek o godz. 7 wcz. w Ratuszu, przy dość liczny udziałie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, odbyło się zebranie Komitetu przebudowy kościoła św. Jakuba. Zebraniu przewodniczył ks. red. Mondry.

Najważniejszym przedmiotem obrad była sprawa funduszu na przebudowę, tej okaleczonej przez najędźców historycznej świątyni i omówienie celowej zbiórki na ten zbrojny cel.

Po odczytaniu protokołu z poprzednich zebrań, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania kasowego z dotychczasowej działalności prezydium Komitetu.

Zbiórka uliczna w dniu 15 sierpnia rb. przyniosła czystego dochodu zł. 740.29. Poza tym na ręce ks. red. Mondrego wpłacono różnych ofiar zł. 150. Zapoczątkowany fundusz przez pana preimera Składowskiego stanowił zł. 300. Dotychczas więc prezydium posiada około zł. 1200.

Zadeklarowanych na pierwszym zebraniu kilka kwot po 100 zł. Jeszcze do kasy Komitetu nie wpłacono.

Ofiary osobę wynoszące więcej, niż 100 zł. wpisywane będą do Złotej Księgi Komitetu Przebudowy.

Projekt zbiórki dalszych funduszy na listy opatrzone odczwą Komitetu referował inżynier Usakiewicz. W zbiorce wezmą udział przedstawiciele wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa, gdyż Komitet wychodzi z założenia, że sprawa zniesienia innowierczych kopuł na świątyni i jej przebudowa, by raz na zawsze pozbyć się tego widomego symbolu niewoli, dotyczy i obchodzi wszystkich Polaków — całego społeczeństwa, nie tylko naszego miasta i powiatu, ale całej Polski.

**IWONICZ-ZDRÓJ**

jedno z najpoważniejszych Źródeł wód na Podkarpacku, poleca

**TANI JESIENNY SEZON**

rozpoczynający się 21-go sierpnia, a w szczególności kurację i pobyt 3-tygodniowy w cenie ryczałtowej  
**153.- zł.**

**Wyniki kontroli cen**

i ruchu kołowego na drogach w pow. częstochowskim przez P. Starostę.

W dniu 31 sierpnia r. b. p. starosta Wł. Rozmarynowski, w asyście referenta przemysłowego przeprowadził w powiecie częstochowskim kontrole cen artykułów pierwszej potrzeby. M. in. kontrole przeprowadzone w Krzepicach, Walenczowie, Opatowie, Kuźniczce, Dankowie III, Cyganec, Pankach i Truskolasach. W wyniku tej inspekcji stwierdzono, że wyznaczone z urzędu ceny są wszędzie przestrzegane z całą skrupulatnością.

Przy okazji p. starosta dokonał kontroli ruchu kołowego na szosach, przy czym, za niestosowanie się do przepisów ukarał dotychczas mandatami karnymi 19 osób, a na 4 spisano doniesienia karne.

**70.000 zł. uzyskała Częstochowa na roboty publiczne.**

Jak już donosiliśmy, w dn. 25 ub. m. z ramienia Zarządu Miejskiego udała się do Warszawy delegacja w osobach w. prezydenta Dziuby oraz ławników Piłsudskiego, Szostka, Kaźmierczaka i radnego Kobyleckiego, którzy w Dyrekcji Funduszu Pracy przedstawili stan bezrobocia w naszym mieście oraz zabiegali o podwyższenie dotacji na roboty publiczne, zwiększenie dni zatrudnienia robotników sezonowych, podniesienie plac, oraz o przemianowanie Ekspozytury czestochowskiej Funduszu Pracy na placówkę samodzielną, niezależną od Sosnowca.

W wyniku konferencji delegacji udało się uzyskać zwiększenie dotacji z F. P., zapewnienie niezależności od Sosnowca miejscowej Ekspozytury F. P. Pozostałe sprawy mają być tematem rozważań w min. Robót Publicznych.

Jeśli chodzi o zwiększenie dotacji

**LEGJA ZATRACENÓW**